

Sygn. akt I A Ca 287/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Bank (...) S.A. w W.**

przeciwko: **1. A. R. i 2. K. R.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 12 lutego 2018 roku, sygn. akt: I C 488/17

1. **prostuje w komparycji zaskarżonego wyroku oznaczenie strony powodowej, określając ją, jako: (...) Bank (...) S.A. w W.”;**

2. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 533.396,22 (pięćset trzydzieści trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt sześć i 22/100) zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23.01.2017 r. do dnia 12.02.2018 r. w kwocie 39.425,43 (trzydzieści dziewięć tysięcy czterysta dwadzieścia pięć i 43/100) zł i zasądzone świadczenie rozkłada na 276 (dwieście siedemdziesiąt sześć) rat miesięcznych, w tym pierwsza rata w wysokości 2.096,65 ( dwa tysiące dziewięćdziesiąt sześć i 65/100 ) zł, zaś kolejne 275 ( dwieście siedemdziesiąt pięć ) rat w wysokości po 2.079 (dwa tysiące siedemdziesiąt dziewięć) zł, każda płatna do 20 (dwudziestego) dnia każdego kolejnego miesiąca, poczynając od października 2018 roku, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat, liczonymi za okres od daty wymagalności poszczególnych rat do dnia ich zapłaty, z jednoczesnym ograniczeniem odpowiedzialności pozwanego K. R. za spłatę zasądzzonego świadczenia do nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Mrągowie prowadzi księgę wieczystą (...), oraz do wysokości hipoteki**

**umownej kaucyjnej ustanowionej na tej nieruchomości w kwocie 600.000 (sześćset tysięcy) zł, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie zasądzonego świadczenia przez jednego z pozwanych, zwalnia drugiego z obowiązku zapłaty do wysokości spełnionego świadczenia, a ponadto z zastrzeżeniem, że w razie uchybienia płatności sumy, odpowiadającej wartości 3 (trzech) rat, całe zasądzone świadczenie staje się natychmiast wymagalne wraz z należnymi odsetkami;**

3. oddala apelację w pozostałym zakresie;

4. zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 13.335 ( trzynaście tysięcy trzysta trzydzieści pięć ) zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

## UZASADNIENIE

Powód: (...) Bank (...) S.A. w W. żądał od pozwanych: A. R. i K. R. zapłaty kwoty 533.396,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z jednoczesnym ograniczeniem odpowiedzialności pozwanego K. R. do nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Mrągowie prowadzi księgę wieczystą (...), oraz do wysokości hipoteki umownej kaucyjnej ustanowionej na tej nieruchomości w kwocie 600.000 zł, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie zasądzonego świadczenia przez jednego z pozwanych, zwalnia drugiego z obowiązku zapłaty do wysokości spełnionego świadczenia.

W uzasadnieniu powód wskazał, że jego poprzednika prawnego łączyła z pozwaną umowa kredytu bankowego (zabezpieczona hipoteką umowną kaucyjną). Pozwana nie wywiązywała się z obowiązku spłaty, co skutkowało wypowiedzeniem umowy kredytu i postawieniem niespłaconej jego części w stan wymagalności, której powód domaga się w ramach swojego powództwa.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

**Wyrokiem z dnia 12 lutego 2018 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie w sprawie o sygn. akt: I C 488 /17:**

1) zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 533.396,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 23 stycznia 2017 roku do 12 lutego 2018 roku w kwocie 39.425,43 zł i zasądzone świadczenie rozłożył na 276 rat miesięcznych:

a) pierwsza rata w wysokości 2.096,65 zł płatna do 20 marca 2018 roku,

b) kolejne 275 rat w wysokości po 2.079 zł każda, płatne do 20 dnia każdego kolejnego miesiąca, poczynając od 20 kwietnia 2018 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat, liczonymi za okres od daty wymagalności poszczególnych rat do dnia ich zapłaty, z jednoczesnym ograniczeniem odpowiedzialności pozwanego K. R. za spłatę zasądzonego świadczenia do nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Mrągowie prowadzi księgę wieczystą (...), oraz do wysokości hipoteki umownej kaucyjnej ustanowionej na tej nieruchomości w kwocie 600.000 zł, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie zasądzonego świadczenia przez jednego z pozwanych, zwalnia drugiego z obowiązku zapłaty do wysokości spełnionego świadczenia;

2) oddalił powództwo w dalej idącym zakresie;

3) zasądził od pozwanych na rzecz powoda po 9.371,75 zł od każdego z nich tytułem zwrotu połowy kosztów procesu i odstąpił od obciążania ich pozostałą częścią tych kosztów.

**Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:**

Sąd w pierwszej kolejności ustalił, że powód jest następcą prawnym (...) S.A. Poprzednik prawny powoda zawarł 11 lipca 2008 roku z A. R. (w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej) umowę kredytu rozwojowego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego o nr (...). Pozwana otrzymała 300.000 zł. Wypłata kredytu, jak i jego spłata, miała mieć miejsce w walucie polskiej (w której składany był również wniosek kredytowy), przy czym spłata kredytu miała następować w 300 ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych miesięcznie, których wysokość w walucie polskiej miała stanowić równowartość rat wyrażonych we frankach szwajcarskich, ustaloną na podstawie kursu sprzedaży, wynikającego z tabeli kursów kredytodawcy.

Sąd wskazał również, że jako zabezpieczenie spłaty kwoty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami ustanowiono hipotekę umowną kaucyjną do kwoty 600.000 zł na wymienionej w pozwie nieruchomości, stanowiącej wspólność ustawową małżeńską obojga pozwanych. Pozwany K. R. wyraził zgodę na zaciągnięcie zobowiązań wynikających z umowy kredytowej i potwierdził znajomość tej umowy, a nadto złożył oświadczenie o ustanowieniu hipoteki.

Sąd ustalił, że pozwana niemal od początku okresowo zalegała ze spłatą kredytu. W związku z trudnościami zwracała się do Banku o prolongatę spłaty (w 2010 r.) i restrukturyzację zadłużenia (w 2015 r.). Problemy związane były m.in. z aresztowaniem pozwanego, bowiem to przeważnie on wykonywał usługi w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwaną.

Bank nie uwzględnił wniosku o restrukturyzację z listopada 2015 r., w uzasadnieniu powołując się na skierowanie egzekucji do nieruchomości, na której ustanowiono hipotekę zabezpieczającą spłatę kredytu, jak również zaleganie ze spłatą zobowiązań publicznoprawnych, co nie rokowało w jego ocenie spłaty kredytu nawet w przypadku restrukturyzacji. Postępowanie egzekucyjne zostało umorzono już 31 marca 2015 roku.

Sąd następnie wskazał, że zaległości zostały spłacone do 30 września 2015 roku. Zaległości pojawiły się w związku z wymagalnością kolejnych rat (początkowo na kwotę 439,68 CHF z tytułu kapitału i 361 CHF z tytułu odsetek umownych) i rosły w następnych miesiącach. W konsekwencji powód pismem z 29 czerwca 2016 roku wypowiedział umowę kredytową z wynikającym z regulaminu 31-dniowym okresem wypowiedzenia. Wypowiedzenie doręczono 5 lipca 2016 roku.

Według zapisów w księgach rachunkowych powoda zadłużenie z tytułu wypowiedzianej umowy na 10 stycznia 2017 roku wynosiło łącznie 533.396,22 zł, w tym: 508.767,91 zł tytułem kapitału ustalonego jako równowartość 126.267,07 CHF według kursu z daty rozwiązania umowy – 13 sierpnia 2016 roku, wynoszącego 4,0293 zł za 1 CHF; 9.559,96 zł tytułem odsetek umownych za okres od 31 stycznia 2016 roku do 13 sierpnia 2016 roku – równowartość 2.372,61 CHF; 14.343,08 zł tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonych od kwoty kapitału za okres od 14.08.2016 roku do 9.01.2017 roku, 725,27 zł tytułem opłaty za nieterminową płatność, wynikającej z tabeli opłat i prowizji, jako równowartość 180 CHF według wskazanego wyżej kursu.

W tym stanie faktyczny Sąd I instancji uznał roszczenie za uzasadnione. Pozwana zaciągnęła kredyt w kwocie 300.000 zł indeksowany do waluty szwajcarskiej. Z uwagi na to, że uczyniła to jako przedsiębiorca, nie mogły mieć do niej zastosowania przepisy art. 485<sup>1</sup> – 485<sup>3</sup> k.c. o niedozwolonych postanowieniach umownych. Te bowiem dotyczą wyłącznie umów zawieranych z konsumentem.

Sąd uznał również, że umowa kredytu nie była sprzeczna z prawem i nie zmierzała do jego obejścia. Nie naruszała również zasad współzycia społecznego.

Z uwagi na powstałą na 20 listopada 2015 roku zaległość Bank, zgodnie z regulaminem, miał możliwość wypowiedzenia kredytu. Uczynił to w lipcu 2016 r., a jako datę skutecznego rozwiązania umowy przyjął dzień 13 sierpnia 2016 roku. Z tą datą pozwana miała zatem obowiązek zapłaty całego zadłużenia wynikającego z zawartej umowy. Saldo zadłużenia było wyrażone w walucie obcej a jego spłata miała nastąpić w walucie polskiej; zadłużenie przeliczono na walutę polską według kursu wynikającego z umowy. Zdaniem Sądu sposób obliczenia całego roszczenia, jak i poszczególnych jego składników, nie budzi zastrzeżeń. Nie był on również kwestionowany przez powódów.

Niezasadny okazał się przy tym zarzut przedawnienia roszczenia. Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o art. 69 ust. 1 Pr. bank. i w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c.

Orzeczenie odnosiło się również do pozwanego, który jest współwłaścicielem nieruchomości, na której ustanowiono hipotekę umowną kaucyjną. Sąd uwzględniając, że odpowiedzialność każdego z pozwanych wynika z innej podstawy prawnej (pozwany jest dłużnikiem rzeczowym) w wyroku zastrzegł, że spełnienie zasądzonego świadczenia przez jednego z nich zwolni drugiego w zakresie rzeczywiście spełnionego świadczenia.

Sąd I instancji, z uwagi na szczególnie uzasadniony wypadek, rozłożył zasądzone świadczenie na raty. Przedstawił sytuację finansową pozwanych. Ich rodzina składa się z pięciu osób, w tym trojga dzieci w wieku 24, 19 i 4 lat. Najstarsze z nich podjęło już pracę. Pozwana z działalności gospodarczej (wykonywanej fizycznie przez pozwanego) uzyskuje ok. 2.000 zł miesięcznie. Jej mąż z kolei z dorywczych usług na rzecz rolników uzyskuje ok. 1.500 zł miesięcznie. Ponadto z najmu nieruchomości, na której ustanowiono hipotekę zabezpieczającą wierzytelność powoda, małżonkowie otrzymują czynsz w wysokości 2.000 zł miesięcznie. Z zeznań pozwanej wynika ponadto, że jej mężowi grozi wykonanie orzeczonej jeszcze nieprawomocnie kary pozbawienia wolności. To zaś, z uwagi na faktyczne wykonywanie usług w ramach działalności gospodarczej pozwanej, może znacząco pogorszyć wyniki finansowe z tej działalności. Już wcześniej stosowane wobec niego środki zapobiegawcze odbiły się negatywnie w uzyskiwanych dochodach. Z uzasadnienia wynika również, że wśród okoliczności przemawiających za rozłożeniem świadczenia na raty był również fakt, że nominalna wysokość niespłaconego kapitału kredytu zaciągniętego przez pozwanych w złotych polskich znacząco wzrosła wyłącznie wskutek nieoczekiwanej zmiany kursu waluty obcej, do której indeksowano kredyt ( (...)). Ta zaś nastąpiła w wyniku decyzji władz finansowych innego państwa w 2015 r.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd stanął na stanowisku, że obowiązek jednorazowej spłaty przez pozwanych całego zadłużenia z tytułu kredytu zachwiałaby materialnymi podstawami ich bytu, zaś natychmiastowe skierowanie egzekucji do nieruchomości pozbawiłoby ich jednego z ważnych źródeł dochodów. Uzyskiwane przez nich środki finansowe (w szczególności czynsz najmu), pozwolą im na regulowanie świadczenia w ratach. Sąd zauważył również, że nie było realnych przeszkód, by w 2015 r. powód uwzględnił wnioski o restrukturyzację zadłużenia kredytowego. Wydając w tym zakresie decyzję odmowną, Bank powołał się na fakt skierowania egzekucji do nieruchomości, podczas gdy w tym czasie od ponad pół roku postępowanie egzekucyjne było umorzone. To, zdaniem Sądu Okręgowego powód nie dozna wskutek tego uszczerbku, gdyż kwota zasądzonego świadczenia jest wielokrotnie wyższa niż faktycznie wypłacona kwota kredytu w walucie polskiej (nawet po odliczeniu należnych z umowy odsetek) i niemalże sięga granicznej kwoty zabezpieczenia hipotecznego (600.000 zł).

Decydując o wysokości i liczbie rat Sąd miał na uwadze, że zgodnie z pierwotną umową kredyt winien być spłacany w okresie 25 lat (300 rat do lipca 2033 r.), a wysokość dochodów pozwanych pozwalała na jego spłatę bez uszczerbku dla zaspokajania minimalnych potrzeb rodziny (nawet przy uwzględnieniu konieczności odbycia kary przez pozwanego) z dochodów osiąganych z wynajmu nieruchomości. Spłata całości zadłużenia nastąpi w ciągu 23 lat (276 miesięcy) – do lutego 2041 r., czyli w okresie tylko o 8 lat dłuższym niż pierwotnie przewidywany. Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie dozna wskutek tego uszczerbku, gdyż kwota zasądzonego świadczenia jest wielokrotnie wyższa niż faktycznie wypłacona kwota kredytu w walucie polskiej (nawet po odliczeniu należnych z umowy odsetek) i niemalże sięga granicznej kwoty zabezpieczenia hipotecznego (600.000 zł).

Sąd obciążył pozwanych jedynie połową poniesionych przez powoda kosztów procesu. Jako podstawę zastosowania art. 102 k.p.c. wskazał zarówno sytuację materialną pozwanych, jak też fakt rozłożenia świadczenia na raty.

**Apelację od wyroku wniósł pozwany (...) Bank (...) S.A.** Zaskarżył on wyrok w całości i zarzucił naruszenie:

- art. 320 k.p.c. poprzez jego niezasadne zastosowanie w sytuacji, gdy nie zachodzi żaden szczególnie uzasadniony wypadek przemawiający za rozłożeniem zasądzonego świadczenia na raty;
- art. 102 k.p.c. poprzez jego niezasadne zastosowanie i odstąpienie od obciążenia pozwanych obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda kosztów procesu;

- dodatkowo zarzucił naruszenie art. 65 ustawy O księgach wieczystych hipotece poprzez pozbawienie powoda możliwości zaspokojenia się z obciążonej hipoteką nieruchomości.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanych na jego rzecz wszystkich kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 533.396,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 23 stycznia 2017 roku do 12 lutego 2018 roku w kwocie 39.425.43 zł i rozłożenie zasądzonych świadczenia na 276 rat miesięcznych, w tym pierwsza rata w kwocie 2.096,65 zł, a kolejne 275 rat w wysokości po 2.079,00 złotych, każda płatna do 20-go każdego miesiąca, poczynając od miesiąca następnego po tym, w którym wyrok się uprawomocnił, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od każdego uchybionego terminu płatności poszczególnych rat, z zastrzeżeniem że brak zapłaty którejkolwiek z rat powoduje natychmiastową wykonalność pozostałej do spłaty kwoty. W tym wypadku również wniósł o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. W ostateczności wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja powoda jako częściowo zasadna doprowadziła do korekty zaskarżonego wyroku.***

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne. Ustalenia te nie były poza tym kwestionowane przez powoda.

Z uwagi na treść sformułowanych zarzutów postępowanie apelacyjne sprowadzało się w istocie do zbadania, czy decyzja Sądu I instancji o rozłożenie zasądzonych świadczenia na raty była prawidłowa. Aprobując zastosowanie w sprawie art. 320 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał, że ustalony w wyroku sposób rozłożenia na raty nie chroni wystarczająco interesów wierzyciela i wymaga takiej zmiany, która umożliwi mu efektywniejsze dochodzenie wierzytelności. Odnosząc się jednak w pierwszej kolejności do przesłanek zawartych w art. 320 k.p.c., należy przypomnieć, że przepis ten między innymi umożliwia sądowi, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, rozłożenie na raty zasądzonych świadczenie. Jest to instytucja służąca zasadniczo interesowi dłużnika, który z powodów częściowo lub w pełni przez siebie niezawinionych nie jest w stanie jednorazowo uczynić zadość spełnieniu zasądzonych świadczenia, natomiast spłata ratalna lub w późniejszym terminie będzie dla niego realnie możliwa i dogodniejsza. Z uwagi na wyjątkowość tej regulacji, sąd rozkładający roszczenie na raty powinien brać pod uwagę nie tylko sytuację dłużnika, ale również interes wierzyciela. Skorzystanie z tej nadzwyczajnej instytucji nie może bowiem premiować dłużników niesolidnych i niedających gwarancji, że należności, mimo rozłożenia na raty, nie będą realizowane. Ponadto podstawą zastosowania powołanego wyżej przepisu jest wyłącznie uznanie sądu, że zachodzą szczególnie uzasadnione przesłanki, na przykład, że ze względu na stan majątkowy, rodzinny, czy zdrowotny spełnienie zasądzonych świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (por. M. Jędrzejewska (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz., t. 2, red. T. Ereciński, s. 24 i n.).

Sąd Okręgowy w sposób właściwy przeanalizował sytuację materialną i rodzinną pozwanych. Prawidłowo zwrócił uwagę na okoliczność, w jakich zaciągnięto kredyt i kiedy powstały zaległości uzasadniające jego wypowiedzenie. Trafnie również dostrzegł znaczną dysproporcję pomiędzy kwotą pobranego kredytu, a pozostałym do spłaty świadczeniem. Ostatecznie doszedł do prawidłowego wniosku, który sprowadza się do uznania, że przyjęta ochrona dłużnika nie może zostać postawiona nad ochroną wierzyciela.

Pozwani osiągają dochód w wysokości około 5.500 zł miesięcznie. Z tej kwoty muszą utrzymać rodzinę (z trójki dzieci tylko jedno jest na tyle dorosłe, że podjęło pracę). Dochód ten pochodzi z trzech źródeł- 2.000 zł jest wynikiem

działalności gospodarczej pozwanej, 1.500 zł przynoszą dorywcze prace pozwanego na rzecz rolników, a ponadto 2.000 zł pozwani uzyskują z tytułu najmu nieruchomości (obciążonej na rzecz powoda). Mając na względzie powyższe warunki, Sąd Okręgowy doszedł do trafnego wniosku, że zasądzenie od pozwanych jednorazowego świadczenia w okolicznościach niniejszej sprawy doprowadziłoby do pozbawienia ich zasadniczego składnika majątku i doprowadziło w konsekwencji do ich niewypłacalności, także w kontekście pokrywania kosztów utrzymania rodziny pozwanych. Nic natomiast nie stoi na przeszkodzie, aby przeznaczali oni na spłatę świadczenia dochód pasywny uzyskiwany z tytułu najmu nieruchomości. Z pozostałej kwoty pozwani będą natomiast w stanie zapewnić sobie podstawowe utrzymanie.

W wyniku rozłożenia na raty interes powoda nie dozna uszczerbku. Dochodzone roszczenie wynika z umowy kredytu, który również miał być spłacany przez wiele, bo 25 lat. Pamiętać również należy o okolicznościach w których kredyt został zaciągnięty i wypowiedziany. Zawarcie umowy miało miejsce w lipcu 2008 r., czyli na dwa miesiące przed upadkiem banku (...), który doprowadził do zachwiania rynkiem finansowym, a pośrednio wpłynął na pogorszenie sytuacji kredytobiorców w Polsce, zaciągających m.in. kredyty we frankach szwajcarskich. Poważne trudności pozwanych ze spłatą kredytu pojawiły się natomiast w 2015 r., czyli po tym jak Szwajcarski Bank (...) ogłosił porzucenie polityki obrony minimalnego kursu wymiany euro na franka szwajcarskiego, w efekcie czego znacznie wzrósł kurs tego ostatniego. W tych okolicznościach nie sposób uznać, że problemy z terminowym regulowaniem rat były tylko wynikiem zdarzeń, za które pozwana i jej mąż ponoszą odpowiedzialność.

Kwota jaką ostatecznie zasądzono na rzecz powoda (mimo kilkuletniego okresu spłat) znacznie przekracza wartość otrzymanego kredytu. W tej sytuacji nawet wydłużenie okresu jego spłaty o 8 lat (276 miesięcznych rat odpowiada bowiem 23 latom spłaty) nie spowoduje uszczerbku po stronie wierzyciela. Ewentualne skrócenie tego okresu i zwiększenie wysokości rat mogłoby doprowadzić w sytuacji materialnej powodów do problemów z płatnościami. Natomiast obawa powoda o realizację końcowych rat jest przedwczesna. Wprawdzie pozwani pod koniec okresu spłaty będą mieć ponad 60 lat, jednakże ich dzieci usamodzielnia się wcześniej, a rodzina nie będzie obciążona aktualnie ponoszonymi na ten cel wydatkami.

Jak to zostało zaznaczone na wstępie rozważań, w ocenie Sądu Apelacyjnego istnieje jednak w niniejszej sprawie potrzeba wzmocnienia ochrony powoda na wypadek zalegania przez pozwanych z zapłatą poszczególnych rat. Aktualnie bowiem w razie uchylenia się przez dłużników z płatnością rat wierzyciel mógł skierować sprawę do postępowania egzekucyjnego jedynie co do rat już wymagalnych. Taka sytuacja, z uwagi na wysokość świadczenia i ilość rat, w razie zaprzestania spłaty kredytu, mogłaby doprowadzić do pokrzywdzenia wierzyciela i znacznie utrudnić uzyskanie przez niego pełnej wierzytelności. Aby przeciwdziałać negatywnym skutkom uchylania się przez pozwanych od nałożonego obowiązku należało w wyroku zawrzeć zastrzeżenie, że w razie uchybienia w płatności, całe świadczenie stanie się wymagalne od razu z chwilą opóźnienia (por. M. Manowska, (w:) M. Manowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego, Warszawa 2015, s. 528 oraz J. Gudowski, (w:) T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze, komentarz do art. 320 k.p.c., LEX).

Zauważyć jednak należy, że proponowane przez powoda w apelacji zastrzeżenie nie mogło zostać uwzględnione w całości. Nie określa bowiem ono, czy brak zapłaty którejkolwiek raty dotyczy całości, czy też części raty. Nie uwzględnia również, że w niedługim czasie pozwani mogą mieć chwilowe trudności w realizacji zobowiązania (choćby z uwagi na prawdopodobieństwo odbycia przez pozwanego kary pozbawienia wolności). W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że racjonalne będzie określenie obowiązku spełnienia całego świadczenia w momencie zalegania z płatnością sumy odpowiadającej wartości trzech rat.

Z uwagi na to, że rozstrzygnięcie o rozłożeniu na raty uprawomocniło się dopiero w wyniku rozpoznania apelacji, należało poddać korekcie termin, od którego pozwani powinni uiszczać zasądzone raty. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby pierwsza z rat została uiszczona do 20 października 2018 roku.

Odnosząc się natomiast do rozstrzygnięcia w przedmiocie zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji, przypomnieć należy, że skorzystanie z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego dyskrecyjnej decyzji, opartej na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym

przekonaniem oraz oceną całokształtu okoliczności sprawy, należy przesądzić, czy wystąpił przewidziany w tym przepisie szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępianie od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2010 r. I PZ 2/2010 OSNCP 2011, nr 23-24, poz. 297 oraz z dnia 26 stycznia 2012 r. III CZ 10/2012 OSNC 2012, nr 7-8, poz. 98). Nie oznacza to, że ocena ta może być dowolna i uchyla się spod kontroli instancyjnej, jednak sąd odwoławczy może ją podważyć jedynie wówczas, gdy jest ona rażąco niesprawiedliwa (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2011 r. III CZ 67/2010 niepubl.).

Sąd I instancji stosując art. 102 k.p.c. nie dopuścił się jego niewłaściwej wykładni. Wskazał przesłanki, jakimi kierował się odstępując od obciążania pozwanych kosztami procesu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego trudna sytuacja materialna pozwanych i sposób zakończenia sprawy (w szczególności rozłożenie roszczenia na raty) dawało podstawę do podzielenia oceny zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy.

Odnosząc się końcowo do zarzutu naruszenia art. 65 ustawy O księgach wieczystych hipotecę poprzez pozbawienie powoda możliwości zaspokojenia się z obciążonej hipoteką nieruchomości, należy zauważyć, że możliwość zaspokojenia wierzytelności powoda z przedmiotu zabezpieczenia rzeczowego została jedynie odroczone na czas terminowej spłaty świadczenia przez powodów (kiedy jakkolwiek egzekucja nie będzie konieczna). Z chwilą zmaterializowania się warunku rozwiązującego rozstrzygnięcie o rozłożeniu na raty, wierzyciel odzyska wszelkie możliwości windykacyjne, z prawem do zaspokojenia się z przedmiotu hipoteki włącznie. Formułowane więc w tej materii obawy i zastrzeżenia są bezpodstawne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Oddalenie apelacji powoda w nieuwzględnionej części nastąpiło w oparciu o art. 385 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny uznał, że stopień, w jakim pozwany wygrał w postępowaniu apelacyjnym (uwzględniono jedynie w części roszczenie ewentualne) uzasadnia stosunkowe rozdzielenie tych kosztów i zwrot od pozwanych połowy wniesionej opłaty od apelacji (art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.).

(...)